

Pracowita emerytura

W Polsce profesor akademicki ustawowo przechodzi na emeryturę z chwilą ukończenia 70 lat. Zachowuje tytuł opatrzony dodatkiem „emeritus”, prawo czynnego udziału w odpowiedniej Radzie Wydziału i tradycyjnie swój gabinet w instytucji, w której ostatnio pracował.

Halina Woyke



Fot. 1. Nepal. Jedziemy na słoniach do dżungli w poszukiwaniu gniazd pszczoły olbrzymiej



Fot. 2. Indie. Na tym drzewie znajduje się około 250 gniazd pszczoły olbrzymiej

Różni profesorowie postępują wtedy rozmaicie. Niektórzy rzeczywiście tylko odpoczywają, inni mają nareszcie czas na pielęgnowanie jakiegoś hobby, względnie na różne prace w domu, na działce czy w ogródku. Jeszcze inni interesują się nadal swoją dziedziną wiedzy, ale w sposób bierny, śledząc literaturę i postępy swoich wychowanków. Całkiem inną postawę przyjął prof. dr hab. Jerzy Woyke, wieloletni kierownik Zakładu Pszczelnictwa SGGW, który z dniem 1 października 1996 roku przeszedł na emeryturę. Od tego czasu minęło już ponad 10 lat.

I co się zmieniło? Profesora nie obowiązują już żadne nudne prace administracyjne i organizacyjne ani praca dydaktyczna. Nie ma do dyspozycji ani asystentów, ani techników, ale intensywnie, tak jak dawniej, prowadzi badania i pracuje naukowo. Często, choć obecnie już nie codziennie, przychodzi wcześniej rano do Zakładu, nieraz jako pierwszy, a gdy zostaje w domu, to także prawie cały czas spędza przy komputerze, pracując. Píše oryginalne prace naukowe, artykuły popularne, najrozmaitsze recenzje, przygotowuje wykłady itp. W Zakładzie niejednokrotnie konsultuje ze swoim następcą sprawy organizacyjne i dydak-

tyczne. Prowadzi badania za granicą, jeździ po kraju.

Każdy człowiek ma jakieś powiedzonka, z których jest znany. Profesor Woyke bardzo często ze zniecierpliwieniem powtarza: „Nie mam czasu!”

W ciągu tych 10 lat profesor wyjeżdżał 21 razy za granicę. Celem ośmiu z tych wyjazdów był udział w naukowych kongresach i sympozjach pszczelarskich. Profesor uczestniczył w XXXV Kongresie Apimondii w Antwerpii 1997 i w XXXVIII w Lublaniu 2003 oraz w pięciu kolejnych sympozjach Azjatyckiego Towarzystwa Naukowego (Asian Apicultural Association) – III w 1996 roku w Hanoi (Wietnam), IV w 1998 roku w Katmandu (Nepal), V w 2000 roku w Chiang Mai (Tajlandia), VI w 2002 roku w Bangalore (Indie) i wreszcie VII w 2004 roku w Los Baños (Filipiny). Brał też udział w Europejskiej Konferencji pszczelarskiej w Balatonlelle (Węgry) w 2002 roku. Był współorganizatorem kilku z wyżej wymienionych konferencji, a ostatnio był organizatorem sesji na temat wychowu matek pszczelich na sympozjum pszczelarskim w Finlandii, które odbyło się w czerwcu 2007 roku.

Aż sześć z wymienionych wyżej wyjazdów przedłużał do kilku tygodni, a nawet miesięcy na badania nad pszczołą azjatycką. Trzykrotnie też wyjeżdżał do różnych krajów azjatyckich w celu prowadzenia badań. Łącznie w czasie trzech wyjazdów do Nepalu spędził tam siedem miesięcy i to o różnych porach roku. W czasie dwóch wyjazdów do Indii przebywał tam przez dwa miesiące, a na Filipinach dwa i pół tygodnia.

Koszty tych wyjazdów profesor ponosi z własnej kieszeni, gdyż niestety przepisy nie przewidują dotacji na podróże



Fot.3. Indie. Małpy też lubią czerw i miód

badawcze emerytowanych profesorów.

Cztery wyjazdy zagraniczne profesor odbył na zaproszenie różnych stowarzyszeń pszczelarskich w celu prowadzenia wykładów lub nawet dłuższych kursów. Były to Iran i Peru w 2002 roku oraz Dania i Korea Południowa w 2003. Poza kursami wygłosił za granicą około 30 wykładów, posługując się językami angielskim lub hiszpańskim.

skim lub hiszpańskim.

Tylko sześć wyjazdów zagranicznych miało charakter wypoczynkowo-turystyczny. Ale i podczas niektórych z nich profesor nawiązywał kontakty z miejscowymi pszczelarzami i zwiedzał ich pasieki (Malta 2000, Gran Canaria 2001).

W latach 1997-2006 profesor Woyke opublikował 71 oryginalnych prac lub komu-



Fot. 4. Indie. Badania nad pszczołą karliczką prowadzone dla ochrony przed małpami w osiatkowanej klatce



Fot. 5. Indie. Praca przy agresywnej pszczole olbrzymiej



Fot. 6. Indie. W wielu oknach pałacu maharadży w Mysore znajdują się gniazda pszczoły olbrzymiej

nikatów naukowych, w tym 52 w czasopismach zagranicznych. W 36 z nich podaje wyniki badań, prowadzonych w wymienionych wyżej krajach azjatyckich.

Jest współautorem 12 publikacji zespołu pracowników naukowych Instytutu Fizjologii im. Pawłowa w Petersburgu. W ten sposób kontynuuje współpracę rozpoczętą jeszcze w 1980 roku. Prace te dotyczą biochemizmu

barwy oka, którego zmiany są analogiczne u pszczoły i u człowieka.

Przedmiotem badań w odległych krajach były trzy rasy rodzimych pszczół azjatyckich: pszczoła skalna *Apis laboriosa*, pszczoła olbrzymia *Apis dorsata* oraz charakterystyczna dla Filipin *Apis d. breviligula*. Wszystkie te badania profesor prowadził wspólnie z wiernymi współ-

pracownikami z Polski, prof. dr hab. Jerzym Wilde i jego żoną mgr Marią Wilde z Olsztyna oraz z miejscowymi naukowcami, jak np. prof. dr Reddy w Indiach, czy prof. dr Cervancia na Filipinach.

Niektóre z tych prac stanowią kontynuację badań nad biologią, metodami zwalczania i higienicznym zachowaniem się pszczół wobec groźnego pasożyta pszczoł, roztocza *Tropilaelaps clarae*.

W kilku pracach profesor dokładnie opisuje zabarwienie rozmaitych ras pszczół azjatyckich. Podkreśla, że u pszczół tych robotnice, matka i trutnie mają inny kolor, w przeciwieństwie do pszczół europejskich, u których są one zawsze tej samej barwy.

Inne prace opisują wyniki badań nad zachowaniem się pszczół azjatyckich w sytuacji rozmaitych zagrożeń, takich jak np. niska temperatura czy atakujący szerszeń.

W szeregu dalszych prac autorzy podają opis periodycznych lotów pszczół oraz tzw. „lotów trutni o zmierzchu”. Podają cha-



Fot. 7. Filipiny. Badania agresywności filipińskiej pszczoły olbrzymiej

rakterystykę tych lotów oraz różnice pomiędzy nimi. Rewelacyjnym odkryciem było stwierdzenie, że w lotach o zmierzchu biorą udział przede wszystkim robotnice, i to głównie zbieraczki, a trutnie tylko w niewielkiej liczbie, w zależności od sezonu.

Pomimo licznych wyjazdów i pobytów za granicą, profesor nie zapomniał o krajowym pszczelarstwie. Jeździł po kraju i uczestniczył w wielu rozmaitych imprezach pszczelarskich. Brał udział w Międzynarodowych Konferencjach Pszczelarskich, które Oddział Pszczelnictwa ISiK organizuje co roku na wiosnę w Puławach (1998, 1999, 2000, 2003, 2006), uczestniczył w Ogólnopolskich Dniach Pszczelarza (Kraków 1998, Olsztyn 2005, Kluczbork 2006), a także w Biesiadach u Bartnika w Stróżach (1999, 2000, 2001, 2004, 2005, 2006) i wielu innych. Na wszystkich miał zawsze co najmniej jeden wykład.

W czasie tych dziesięciu lat profesor opublikował w krajowych, zawodowych czasopiśmie pszczelarskich 34 artykuły popularne, znaczną ich część wspólnie z żoną prof. dr hab. Haliną Woyke. Aż 14 z tych artykułów opisuje pszczelarstwo odwiedzanych krajów.

W latach 1997-2006 w renomowanym wykazie cytatów ze wszystkich światowych czasopiśmie naukowych – „Science Citations Index” – prace profesora Woyke cytowano w 294 pracach naukowych.

Do profesora, jako światowego autorytetu w dziedzinie pszczelnictwa, wiele rozmaitych zarówno krajowych, jak i zagranicznych instytucji przesyła prośby o recenzje. W czasie opisywanego tu dziesięciolecia opracował on 130 rozmaitych recenzji. Nie dotyczą one tylko prac przeznaczonych do druku,



Fot. 8. Filipiny. Plantacja ananasów

ale także dorobku pracowników naukowych czy wniosków do planowanych grantów. I tak np. około 30 z tych recenzji dotyczyło wniosków o granty z funduszu Unii Europejskiej dla Agencji Rynku Rolnego (badanie jakości miodu i miodów pitnych). Opracowując recenzje prac naukowych, profesor nie poprzestaje na podaniu opinii o pracy. Czyta

każdą przedstawioną sobie pracę bardzo dokładnie i poprawia ją, dzieląc się z autorem cennymi uwagami i wskazówkami.

Profesor na bieżąco aktualizuje swoją stronę internetową (<http://www.sggw.waw.pl/~woyke/> lub <http://www.sggw.waw.pl/~woyke/WoyStrPol.html>), którą swego czasu sam zaprojektował, opracował i ułożył w sześciu językach



Fot. 9. Filipiny. Katamaran utknął na mieliźnie. Profesor Woyke musi dotrzeć do wyspy na piechotę



Fot. 10. Filipiny. Profesor Wojke podczas wykładu na VII Sympozjum AAA (Asian Apicultural Association) w Los Baños na Filipinach

kilkakrotnie wyróżniana przez USA jako bardzo dobra.

Znany w całym pszczelarzkim świecie jako człowiek aktywny, którego wyniki badań przyczyniły się niejednokrotnie do podniesienia poziomu pszczelarstwa w Polsce i w wielu innych krajach całego świata, profesor Wojke otrzymuje zarówno w Polsce, jak i za granicą różne ordery, medale i inne godności. I tak np. Akademia Rolnicza w Szczecinie w 1998 roku i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w 2002 roku nadały mu tytuł doktora honoris causa. W 2005 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, otrzymał też kilkanaście różnych medali i dyplomów, w tym w uznaniu jego wkładu w rozwój rolniczych uczelni w Szczecinie, Olsztynie i Warszawie. Bardzo bliska profesorowi jest statuetka Dzierżona ofiarowana mu honorowo w Kluczborku w 100-lecie śmierci księdza Dzierżona. Z siedmiu różnych wyróżnień zagranicznych szczególnie ważne są: powołanie w 2003 roku na członka honorowego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Pszczelarskich Apimondia, nagroda honorowa Azjatyckiego Towarzystwa Pszczelarskiego „dla wybitnego pszczelarza naukowca” przyznana mu w Tajlandii w 2000 roku oraz nagroda I stopnia im. Chwarizmi, którą otrzymał w Teheranie w 2002 roku. Jest jedynym Polakiem i jedynym pszczelarzem, który otrzymał tę prestiżową nagrodę. Miłe jest też profesorowi wyróżnienie, jakim było przyznanie mu w 2002 roku honorowego członkostwa Zrzeszenia Pszczelarzy Świętej Doliny Inków w Peru.

Jak jeden człowiek może tyle dokonać? W tym miejscu należy wspomnieć o czymś, co można nazwać stylem życia czy stylem pracy. Otóż przeciętny

▶ (polski, angielski, francuski, hiszpański, niemiecki i portugalski). Do tej pory korzystało z niej 41 000 zainteresowanych osób względnie instytucji, w tym od 2004 roku 28 000. Łącznie w ciągu ostatnich trzech lat zarejestrowano 17 632 wglądy z Europy (w tym: Francja 522, Niemcy 300, Turcja 206), 684 z Ameryki Północnej (w tym 410 USA), 273 z Ameryki Południo-

wej, 277 z Azji (w tym: Arabia Saudyjska 28, Singapur 23, Hong Kong 7, Kambodża 3, Laos 1), 138 z Australii i Oceanii (w tym Wyspy Kokosowe 1) i 53 z Afryki. W Polsce w ciągu ostatnich 3 lat zaglądano na strony profesora ze 126 miejscowości, w tym najczęściej z Warszawy 3 024 razy, z Krakowa 739, z Lublina 459 i z Poznania 325 razy. Internetowa strona profesora była




Fot. 11. Korea Południowa. Transparent zapowiadający kurs genetyki i hodowli pszczół prowadzony przez profesora Wojke



Fot.12. Olsztyn. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski nadaje profesorowi Woyke tytuł doktora honoris causa

człowiek pracuje 8 godzin, od 8 do 16. Ale nie profesor Woyke. Zarówno przed emeryturą, jak i obecnie pracuje cały dzień, od wczesnego ranka do późnej nocy. Przy tym tylko swoje badania i pisanie na komputerze uznaje za pracę. Po całym dniu, w którym tylko skosił trawnik, naprawił kilka uszkodzonych przedmiotów, zrobił zakupy, przeczytał parę artykułów w czasopiśmie i obejrzał jakiś film dokumentalny w TV, profesor stwierdza, że ten dzień jest stracony, bo **nic** nie zrobił.

Jak widać, emerytura profesora Woyke nie jest zbyt wyczerpująca.

Prof. dr hab. Halina Woyke 

zdjęcia wykonali J. Wilde i J. Woyke



Zdrowo żyj! Miody jedz... miody pij

Mazurskie Miody są firmą o wieloletniej tradycji pszczelarskiej.
Początki firmy sięgają 1964 roku.

ISO 9001:2000 HACCP

SKUP MIODU
SKUP WOSKU

SPRZEDAŻ MIODU I PRODUKTÓW PSZCZELICH

WYKONUJEMY BADANIA MIODU NA POZOSTAŁOŚCI PO ANTYBIOTYKACH

MAZURSKIE MIODY, 11-034 STAWIGUDA, TOMASZKOWO 47

TEL. 089 513 64 13, FAX 089 513 64 34,

info@mazurskiemiody.pl, www.mazurskiemiody.pl